

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEŻY I REGIONIE

ul. Żytna 10, 21-500 Białe

tel. 83 341 64 52

gmina.biala.mt.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXVI

Styczeń 1967

Nr 1



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI:

DZIAŁ URZĘDOWY

UCHWAŁY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

1. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim 1

STOLICA APOSTOLSKA

2. Telegram Ojca Św. Pawła VI (odpowiedź na depeszę holdowniczą Episkopatu Polski 25. XI. 1966 r.) 9
3. Telegram Ojca Św. do Prymasa Polski z 21 grudnia 1966 r. 10
4. List Apostolski Ojca Św. Pawła VI z okazji 50-lecia Działalności Unii Misyjnej Duchowieństwa 11

EPISKOPAT POLSKI

5. List pasterski Księży Biskupów polskich do duchowieństwa i wiernych w sprawie zmian w przepisach kościelnych, dotyczących postu 15
6. Znaczenie duchowe pokuty chrześcijańskiej w Konstytucji Apostolskiej „Paenitemini”. 18
7. Zarządzenie Biskupów polskich dotyczące dalszego rozszerzenia użycia języka polskiego w liturgii Mszy św. 20

PRYMAS POLSKI

8. Dekret w sprawie postu 21

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NEKROLOGI

9. Śp. ks. Czesław Świderski 21
10. Śp. ks. Seweryn Janowski 23
11. Nowości wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL 24
12. Dekret w sprawie pism Sługi Bożego Antoniego Cyryla Stojana Arcybiskupa Ołomunieckiego
13. „Collectanea Theologica”.
14. Errata Katalogu Diecezji Siedleckiej 1966 r.
Errata w numerze 12 „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1966 r.

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka, Siedlce, ul. Świerczewskiego 60.
Redaktor: Ks. mgr Stanisław Olechowski, Zam. 8/1967. Nakład 800+25.

T-32. Cena zł 6,—

Drukarnia Loretńska, Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXVI

Styczeń 1967

Nr 1

DZIAŁ URZĘDOWY

UCHWAŁY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

1

PAWEŁ BISKUP SŁUGA SŁUG BOŻYCH
RAZEM Z OJCAMI ŚWIĘTEGO SOBORU
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

DEKLARACJA O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

Wstęp

Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka i ciągle zwiększający się jego wpływ na współczesny postęp społeczny stanowi przedmiot baczного rozważania Świętego Soboru Powszechnego.¹ Istotnie, wychowanie młodzieży a nawet ciągle jakieś kształtowanie dorosłych stają się łatwiejsze i zarazem bardziej palące w warunkach naszych czasów. Ludzie bowiem bardziej świadomi swojej godności i swego obowiązku pragną coraz aktywniej brać udział w życiu społecznym, a zwłaszcza w życiu ekonomicznym i politycznym,² przedziwny postęp techniki i badań naukowych, nowe środki porozumienia społecznego dają ludziom mającym więcej wolnego czasu od zajęć, sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej, jak też do wzajemnego uzupełniania się przez ściślejsze powiązania, tak między grupami społecznymi jak i między samymi narodami.

Stąd to podejmuje się wszędzie wysiłki celem większego doskonalenia pracy wychowawczej, głosi się i określa w publicznych dokumentach podstawowe prawa ludzi, a szczególnie prawa dzieci i rodziców dotyczące

¹ Wśród licznych dokumentów ukazujących działalność wychowawczą por. przede wszystkim: Benedykt XV, List apost. Communes Litteras, 10 kwietnia 1919: AAS 11 (1919) s. 172. Pius XI, Encyklika Divini Illius Magistri, 31 grudnia 1929: AAS 22 (1930) s. 49—36. Pius XII, Przemówienie do młodzieńców A. K., 20 kwietnia 1946: Discorsi e Radiomessaggi VIII, s. 53—57. — Przemówienie do ojców rodzin franc., 18 września 1951: Discorsi e Radiomessaggi XIII, ss. 241—245. Jan XXIII, Przemówienie w XXX rocznicę wydania encykliki Divini Illius Magistri, 30 grudnia 1959: AAS 52 (1960) ss. 57—59. Paweł VI, Przemówienie do członków F.I.D.A.E. (Związek Instytutów podlegających Władzy Kościelnej), 30 grudnia 1963: Encicliche e Discorsi di S.S. Paolo VI, I, Rzym 1964, ss. 601—603. Por. nadto: Akta i dokumenty przygotowawcze Soboru Watykańskiego II, seria I, Antepreparatoria, t. III, ss. 363—364, 370—371, 374—375.

² Por. Jan XXIII, Encyklika Mater et Magistra, 15 maja 1961: AAS 53 (1961) ss. 413, 415—417, 424 — Encyklika Pacem in terris, 11 kwietnia 1963: AAS 55 (1963) s. 278 n.

wychowania,³ z szybkim wzrostem liczby wychowanków, mnożą się szeroko i doskonałą szkołę oraz tworzy się inne zakłady wychowawcze, w oparciu o nowe doświadczenia wypracowuje się metody wychowania i nauczania, czyni się wysiłki wielkiej wagi, aby zapewnić wychowanie i wykształcenie wszystkim ludziom, choć co prawda wielka liczba dzieci i młodzieży pozbawiona jest jeszcze nawet podstawowego wykształcenia, a wielu innych należytego wychowania, w którym kultywuje się zarazem prawdę i miłość.

Ponieważ zaś Święta Matka Kościół, celem wypełnienia nakazu otrzymanego od Boskiego swego Założyciela, a mianowicie nakazu obwieszczenia zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie, powinien troszczyć się o całe życie ludzkie, również o życie ziemskie, o ile ono łączy się z powołaniem niebiańskim⁴ — przeto ma on też swoją rolę w rozwoju i postępie wychowania. Stąd to Święty Sobór ogłasza niektóre podstawowe zasady wychowania chrześcijańskiego szczególnie w szkołach, które to zasady po Soborze winny być szerzej rozwinięte przez specjalną Komisję, a następnie przez Konferencję Biskupów dostosowane do różnych warunków regionalnych.

1. Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku posiadają, jako cieszący się godnością osoby, nienaruszalne prawo do wychowania,⁵ odpowiadającego ich własnemu celowi,⁶ dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczyźnych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współżycie, dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi. Prawdziwie zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczeństw, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział.

Należy więc dopomagać dzieciom i młodzieży zgodnie z postępowaniem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, dla zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należytych kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiągnięciu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przewycięzaniu przeszkód. Winni oni też otrzymać pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotowywać do uczestniczenia w życiu społecznym, aby zaopatrzeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności, aby ujawniali przez rozmowę z innymi swe zapatrywania i chętnie zabiegali o wspólne dobro.

Święty Sobór wyjaśnia też, że dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości poprzez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Dlatego gorąco prosi wszyst-

3 Por. Deklaracja praw człowieka (Declaration des droits de l'homme) zatwierdzona 10 grudnia 1948 przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, por. Deklaracja praw dziecka, 20 listopada 1959; Protokół dodatkowy do Konwencji o obronie praw człowieka i podstawowych wolności. Paryż, 20 marca 1952 odnośnie Deklaracji praw człowieka por. Jan XXIII, Encyklika Pacem in terris, 11 kwietnia 1963: AAS 55 (1963) s. 295 n.

4 Por. Jan XXIII, Encyklika Mater et Magistra 15 maja 1961: AAS 53 (1961) s. 402. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna De Ecclesia, n. 17: AAS 57 (1965) s. 21.

5 Pius XII, Orędzie radiowe, wygłoszone 24 grudnia 1942: AAS 35 (1943) ss. 12, 19. Jan XXIII, Encyklika Pacem in terris, 11 kwietnia 1963: AAS 55 (1963) s. 259 n. Por. Deklaracja praw człowieka cytowana w przypisie 3.

6 Por. Pius XI, Encyklika Divini Illius Magistri, 21 grudnia 1929: AAS 22 (1930) s. 50 n.

kich, którzy mają władzę nad narodami, albo też kierują wychowaniem, aby troszczyli się, iżby nigdy nie pozbawiano młodzieży tego świętego prawa. Synów zaś Kościoła zachęca, do wspaniałomyślnej pracy w całej dziedzinie wychowawczej, w tym szczególnie celu, aby należyte dobrodziejstwa wychowania i nauczania można było szybko rozciągnąć na wszystkich ludzi całego świata.⁷

2. Wszyscy chrześcijanie, ponieważ jako nowe stworzenie dzięki odrodzeniu z wody i z Ducha Świętego,⁸ nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, mają prawo do wychowania chrześcijańskiego. Wychowanie to zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, dopiero co opisanego, lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga w duchu i w prawdzie (por. J 4, 23) zwłaszcza w kulcie liturgicznym, niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 22—24), w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (Ef 4, 15) i przyczyniają się do wzrostu ciała mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyczyniają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3, 15) jako też pomagają w chrześcijańskim kształtowaniu świata, dzięki któremu wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczyniają się do dobra całej społeczności.⁹ Dlatego obecny Święty Sobór przypomina pasterzom dusz bardzo wielki obowiązek czynienia wszystkiego, aby z tego chrześcijańskiego wychowania korzystali wszyscy wierni, a zwłaszcza młodzież, która jest nadzieją Kościoła.¹⁰

3. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców.¹¹ To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że w wypadku, gdyby nie było spełniane, z trudnością można by je zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, których potrzebują wszystkie społeczności. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej ubogaczonej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego, tam też doświadczają one najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła, a wreszcie przez rodzinę wprowadza się je powoli do świeckiej wspólnoty ludzkiej i do Ludu Bożego. Niech więc rodzice uprzytomnią sobie dobrze, jak wielkie znaczenie posiada rodzina prawdziwie chrześcijańska dla życia i rozwoju samego Ludu Bożego.¹²

7 Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, 15 maja 1961: AAS 53 (1961) s. 441 n.

8 Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1. c., s. 33.

9 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *De Ecclesia*, n. 36: AAS 57 (1965) s. 41 n.

10 Por. Sobór Watykański II, Dekret *De pastorali Episcoporum munere in Ecclesia* nn. 12—14.

11 Por. Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1. c., s. 59 n; Encyklika *Mit brennender Sorge*, 14 marca 1937: AAS 29 (1937) s. 164 n. Pius XII, Przemówienie do pierwszego Kongresu Narodowego Związku Nauczycieli Katolickich Italii (A.I.M.C.), 8 września 1946: *Discorsi e Radiomessaggi VIII*, s. 218.

12 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *De Ecclesia*, nn. 11 i 35, AAS 57 (1965) ss. 16 i 40 n.

Obowiązek wychowania ciążyący w pierwszym rzędzie na rodzinie, potrzebuje pomocy całej społeczności. Oprócz więc praw rodziców i tych, którym oni powierzają część zadania wychowawczego, pewne obowiązki i prawa przysługują państwu, ponieważ do niego należy organizowanie tego, czego wymaga wspólne dobro doczesne. Do jego zadań należy wspieranie różnymi sposobami wychowania młodzieży, a mianowicie: zabezpieczenie obowiązków i praw rodziców oraz innych, którzy mają udział w wychowaniu i dopomaganiu im, przyjmowanie wedle zasady pomocniczości wychowania w wypadku braku inicjatywy ze strony rodziców i innych społeczności, lecz z uwzględnieniem życzeń rodziców, ponadto zakładanie własnych szkół i instytucji w miarę jak dobro wspólne tego wymaga.¹³

W szczególny wreszcie sposób obowiązek wychowawczy należy do Kościoła nie tylko dlatego, że winno się go uszanować i uznać również za społeczność ludzką zdolną do pełnienia funkcji wychowawczej, lecz nade wszystko dlatego, że ma on zadanie wskazywania wszystkim ludziom drogi zbawienia a wierzącym udzielania życia Chrystusowego i wspomagania ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia.¹⁴ Tym więc swoim dzieciom obowiązuje jest Kościół jako matka dawać takie wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym, równocześnie zaś udzielać swej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, do dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego.¹⁵

4. W wypełnianiu swego obowiązku wychowawczego Kościół zapobiegliwy o wszystkie odpowiednie środki troszczy się szczególnie o te, które są mu właściwe, a z których pierwszym jest katechizacja,¹⁶ ona to oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomości i czynnego uczestniczenia w misterium liturgicznym¹⁷ i pobudza do działalności apostołskiej. Kościół wysoko ceni i stara się duchem swoim przepoić oraz udoskonalić inne także pomoce, które należą do wspólnego dziedzictwa ludzi i które bardzo przyczyniają się do rozwijania umysłów i kształtowania ludzi, takimi są: środki społecznego porozumiewania się,¹⁸ liczne zrzeszenia, których celem są ćwiczenia duchowe i cielesne, stowarzyszenia młodzieżowe, a zwłaszcza szkoły.

5. Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła,¹⁹ która mocą swego posłannictwa kształtując z wytrwałą troskli-

13 Por. Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1 c., s. 63 n. Pius XII, Orędzie radiowe wygłoszone 1 czerwca 1941: AAS 35 (1941) s. 200; Przemówienie do pierwszego kongresu narodowego Związku Nauczycieli katolickich Italii, 8 września 1946, *Discorsi e Radiomessaggi VIII*, s. 216. Odnośnie zasady subsydiaryzmu por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 11 kwietnia 1963: AAS 55 (1963) s. 294.

14 Por. Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1 c., ss. 53 n. 56 n. — Encyklika *Non habiamo bisogno*, 29 czerwca 1931: AAS 1931 s. 311 n. Pius XII, List Sekretariatu Stanu do XXVIII Tygodnia Społecznego Italii, 20 września 1955: *L'Osservatore Romano*, 29 września 1955.

15 Kościół ma słowa uznania dla tych władz cywilnych, lokalnych, narodowych i międzynarodowych, które — świadome naglących potrzeb naszej doby — dokładają wszelkich wysiłków, by wszyscy ludzie mogli stać się uczestnikami pełniejszego wykształcenia i ludzkiego sposobu życia. Por. Paweł VI, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, 4 października 1965: *L'Osservatore Romano*, 6 października 1965.

16 Por. Pius XI, *Motu proprio Orbem catholicum*, 29 czerwca 1923: AAS 15 (1923) ss. 327—329, Dekret *Provide sane*, 12 stycznia 1935: AAS 27 (1935) ss. 145—152. Sobór Watykański II, Dekret *De pastoralibus Episcoporum munere in Ecclesia*, nn. 13 i 14.

17 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *De Sacra Liturgia*, n. 14: AAS 56 (1964) s. 104.

18 Por. Sobór Watykański II, Dekret *De instrumentis communicationis socialis*, nn. 13 i 14: AAS 56 (1964) s. 149 n.

19 Por. Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1 c., s. 76; Pius XII, Przemówienie do Związku Katolickich Nauczycieli Bawarii, 31 grudnia 1956: *Discorsi e Radiomessaggi XVIII*, s. 746.

wością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja decyzjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współzycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem, ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwo i cała społeczność ludzka.

Pięknie więc i o wielkim znaczeniu jest powołanie tych wszystkich, którzy, pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadanie wychowawcze, powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się.

6. Rodzice, którzy mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowania dzieci, winni cieszyć się prawdziwą wolnością w wyborze szkół. Władza państwowa więc, której zadaniem jest strzec i bronić wolności obywatelskiej powinna dbać zgodnie z zasadami sprawiedliwości rozdzielczej, o takie rozdzielanie zasilków państwowych, aby rodzice zgodnie ze swym sumieniem w sposób naprawdę wolny, mogli wybrać szkoły dla swoich dzieci.²⁰

Zresztą państwo winno dbać, aby wszyscy obywatele mogli osiągnąć odpowiedni poziom kultury i aby byli należycie przygotowani do wykonywania obowiązków i praw państwowych. Samo więc państwo winno zabezpieczyć prawo młodzieży do odpowiedniego wychowania szkolnego, czuć nad zdatnością nauczycieli i wysokim poziomem nauki, troszczyć się o zdrowie wychowanków i w ogóle doskonaląc całą organizację szkolnictwa, pamiętając o zasadzie pomocniczości i dlatego wykluczając wszelki monopol szkolny, który sprzeciwia się wrodzonym prawom osoby ludzkiej a także postępowi i upowszechnianiu samej kultury, pokojowemu współżyciu obywateli i pluralizmowi istniejącemu dziś w bardzo licznych społeczeństwach.²¹

Święty Sobór zachęca wiernych, aby ochoczo pomagali zarówno w znajdowaniu odpowiednich metod wychowania i programu nauczania, jak i kształtowaniu takich nauczycieli, którzy by mogli prawidłowo wychowywać młodzież i aby popierali szczególnie przez komitety rodzicielskie całe zadanie szkolne, a zwłaszcza wychowanie moralne, które ma być w niej podawane.²²

7. Oprócz tego potrzeba, aby Kościół świadom bardzo poważnego obowiązku gorliwego troszczenia się o moralne i religijne wychowanie wszystkich swoich dzieci, otaczał szczególną życzliwością, tych bardzo licznych, którzy kształcą się w szkołach niekatolickich. Czyni on to już to poprzez świadectwo życia tych, którzy ich uczą i nimi kierują, już też przez apostołską działalność współpracowników,²³ już wreszcie najbardziej przez ka-

20 Por. Synod prow. Cincinnati, III, r. 1861: *Collatio Lacensis*, III, col. 1240, c/d. Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1. c., ss. 60, 63 n.

21 Por. Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1. c., s. 63; Encyklika *Non abbiamo bisogno*, 29 czerwca 1931: AAS 23 (1931) s. 305. Pius XII, List Sekretariatu Stanu do XXVIII Tygodnia Społecznego Italii, 20 września 1955: *L'Osservatore Romano*, 29 września 1955, Paweł VI, Przemówienie do Chrześcijańskiego Związku Robotników Italii (A.C.L.I.), 6 października 1963: *Encicliche e Discorsi di Paolo VI*, I, Rzym 1964, s. 270.

22 Por. Jan XXIII, Przemówienie w XXX rocznicę wydania encykliki *Divini Illius Magistri*, 30 grudnia 1959: AAS 52 (1960) s. 57.

23 Kościół bardzo ceni działalność apostołską, którą w tych szkołach mogą również prowadzić nauczyciele i uczniowie katolicy. Por. Sobór Watykański II, Schemat dekr. O apostołstwie świeckich (1965), nn. 12 i 16.

planów i świeckich, którzy im głoszą naukę zbawienia sposobem dostosowanym do ich wieku i okoliczności oraz udzielają im pomocy duchowej przez odpowiednie poczynania stosownie do warunków spraw i czasów. Rodzicom zaś Kościół przypomina poważną, ciężącą na nich powinność wydawania wszelkich zarządzeń, a nawet domagania się, aby dzieci ich mogły korzystać z owoch pomocy i aby czyniły postępy w formacji chrześcijańskiej harmonijnie z formacją świecką. Dlatego Kościół pochwała te władze i państwa, które uwzględniając pluralizm dzisiejszego społeczeństwa i szanując należną wolność religijną, pomagają rodzicom, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło się odbywać zgodnie z ich (tych rodzin) własnymi zasadami moralnymi i religijnymi.²⁴

8. Obecność Kościoła w dziedzinie szkolnictwa zaznacza się w szczególny sposób poprzez szkołę katolicką. Ta niemniej niż inne szkoły zdążyła do celów kulturalnych i do prawdziwie ludzkiej formacji młodzieży. Właściwością zaś jej jest to, że stwarza w społeczności szkolnej atmosferę przenikniętą ewangelicznym duchem wolności i miłości, dopomaga młodzieży, aby w rozwijaniu własnych osobowości wzrastała zarazem wedle nowego stworzenia, którym stała się przez chrzest i całą ludzką kulturę porządkuje ostatecznie zgodnie z nowiną zbawienia tak, aby poznanie, które wychowankowie stopniowo zdobywają odnośnie świata, życia i człowieka, było naświetlane wiarą.²⁵ W ten sposób szkoła katolicka, byleby tylko okazywała postawę otwartą wobec potrzeb bieżącej chwili, naucza swoich wychowanków skutecznego pomnażania dobra społeczności ziemskiej i przygotowuje ich do służby w rozszerzaniu Królestwa Bożego, aby stali się oni przez wzorowe i apostołskie życie jakby zbawczym zaczynem wspólnoty ludzkiej.

Szkoła więc katolicka, ponieważ może tak bardzo przyczynić się do wypełniania misji Ludu Bożego, a przez dialog między Kościołem i społecznością ludzką może przysłużyć się wzajemnemu ich dobru, zachowuje także w obecnych warunkach swe bardzo wielkie znaczenie. Dlatego ten Święty Sobór na nowo ogłasza prawo Kościoła do wolnego zakładania szkół jakiegokolwiek rodzaju i stopnia, i do kierowania nimi, co było już poruszane w wielu dokumentach Urzędu Nauczycielskiego, przypomina też, że korzystanie z takiego prawa jak najbardziej przyczynia się także do wolności sumienia i ochrony praw rodziców, a również do rozwoju samej kultury.²⁶

Nauczyciele zaś winni pamiętać, że to od nich najbardziej zależy, aby szkoła katolicka mogła urzeczywistnić swoje marzenia i przedsięwzięcia.²⁷ Dlatego niechże się oni przygotowują ze szczególną troską, aby posiadali wiedzę tak świecką jak religijną potwierdzoną odpowiednimi tytułami naukowymi, i aby mieli opanowaną sztukę wychowywania, odpowiadającą zdobyczom bieżącej doby. Związani miłością między sobą

24 Por. Sobór Watykański II. Schemat deklaracji O wolności religijnej (1965) n. 5.

25 Por. Synod prow. Westminster I r. 1852: *Collatio Lacensis* III, col. 1334 a/b, Pius XI, Encyklika *Divini Illius Magistri* 1. c., s. 77 n. Pius XII. Przenówienie do Związku Katolickich Nauczycieli Bawarii, 31 grudnia 1956: *Discorsi e Rad omesaggi* XVIII s. 746. Paweł VI. Przenówienie do członków F.I.D.A.E. (Związek Instytutów Podlegających Władzy Kościelnej). 30 grudnia 1963: *Encicliche e Discorsi di Paolo VI*, I, Rzym 1964, s. 602 n.

26 Por. przede wszystkim dokumenty wspomniane w przypisie I: ponadto to prawo Kościoła głoszą liczne synody prowincjonalne jak również najnowsze deklaracje wielu konferencji biskupów.

27 Por. Pius XI. Encyklika *Divini Illius Magistri*, 1. c., s. 80 n. Pius XII. Przenówienie do Katolickiego Włoskiego Związku Nauczycieli Szkół Średnich (U.C.I.I.M.)

i z uczniami oraz przepojeni duchem apostołskim, niechaj dają świadectwo tak życiem, jak i nauką jednemu Nauczycielowi Chrystusowi. Niech współpracują przede wszystkim z rodzicami, w całym zaś procesie wychowawczym niech razem z nimi pamiętają o uwzględnianiu różnicy płci i celu właściwego każdej płci w rodzinie i w społeczeństwie, wyznaczonego przez Bożą Opatrzność, niechaj pobudzą samych wychowanków do osobowego działania, a po ukończeniu okresu szkolnego niech im dalej pomagają radą, przyjaźnią, a także zakładaniem specjalnych stowarzyszeń przenikniętych duchem kościelnym. Święty Sobór ogłasza, że posługa tych nauczycieli jest prawdziwym apostołstwem w naszych także czasach jak najbardziej odpowiednim i koniecznym, a równocześnie prawdziwą służbą na rzecz społeczeństwa. Rodzicom zaś katolickim przypomina obowiązek posyłania swoich dzieci, kiedy i gdzie to tylko możliwe, do szkół katolickich, wspomagania ich w miarę sił i współpracowania z nimi dla dobra swoich dzieci.²⁸

9. Trzeba, aby do takiej szkoły katolickiej upodobniły się wedle możliwości wszystkie szkoły zależne w jakikolwiek sposób od Kościoła, chociaż szkoła katolicka może przybrać różne formy zależnie od miejscowych warunków.²⁹ Rozumie się, że Kościołowi są bardzo drogie także te szkoły katolickie, do których zwłaszcza na terenach misyjnych, uczęszczają równocześnie uczniowie niekatolicy.

Zresztą przy zakładaniu i kierownictwie szkół katolickich należy liczyć się z koniecznymi potrzebami bieżącej doby. Dlatego, jeżeli należy popierać szkoły niższego i średniego stopnia stanowiące podstawę wychowania, to trzeba też wysoko cenić te szkoły, których w szczególny sposób domagają się obecne warunki. Takimi są szkoły zwane zawodowymi i technicznymi, instytuty przeznaczone dla kształcenia dorosłych, dla rozbudowy usług społecznych oraz dla tych, którzy z powodu upośledzeń wymagają szczególnej opieki, a również szkoły, w których przygotowuje się nauczycieli dla kształcenia religijnego lub innych form wychowania.³⁰

Święty Sobór usilnie zachęca pasterzy Kościoła i wszystkich wiernych, aby nie szczędząc żadnych ofiar, pomagali szkołom katolickim w coraz doskonalszym wypełnianiu ich zadania, a przede wszystkim w zaspokajaniu potrzeb tych, którzy albo są ubogimi w dobra doczesne, albo są pozbawieni pomocy i życzliwości ze strony rodziny lub są z dala od łaski wiary.

10. Również szkoły wyższe otacza Kościół gorliwą troską, zwłaszcza uniwersytety i fakultety. Nawet w tych, które zależą od niego, dba usilnie o to, aby poszczególne dyscypliny tak rozwijały się w oparciu o własne założenia, własną metodę oraz własną swobodę badania naukowego, iżby z dnia na dzień można było osiągnąć głębsze ich zrozumienie i aby po dokładniejszym rozważeniu nowych problemów i badań bieżącej doby doskonalej się pojmowały, w jaki sposób wiara i rozum prowadzą do jednej prawdy, podążając tu śladami Doktorów Kościoła, a szczególnie św. Tomasza z Akwinu.³¹ Takim sposobem ma wytwarzać się jakby publiczna, stała i powszechna obecność myśli chrześcijańskiej w całym wy-

5 stycznia 1954: Discorsi e Radiomessaggi, IV, ss. 551-556, Jan XXIII, Przemówienie do VI Kongresu Włoskiego Związku Nauczycieli Katolickich (A.I.M.C.), 5 września 1959: Discorsi, Messaggi, Colloqui, I, Rzym 1960, ss. 427-431.

²⁸ Por. Pius XII, Przemówienie do Katolickiego Włoskiego Związku Nauczycieli Szkół Średnich (U.C.I.L.M.), 5 stycznia 1954, I c., s. 555.

²⁹ Por. Paweł VI, Przemówienie do Międzynarodowej Służby Wychowania Katolickiego (O.I.E.C.), 25 lutego 1964. Encicliche e Discorsi di Paolo VI, II, Rzym 1964, s. 232.

³⁰ Por. Paweł VI, Przemówienie do Chrześcijańskiego Związku Robotników Italii (A.C.L.I.), 6 października 1963: Encicliche e Discorsi di Paolo VI, I, Rzym 1964, s. 229.

³¹ Por. Paweł VI, Przemówienie do VI Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego, 10 września 1965: L'Osservatore Romano, 13-14 września 1965.

siłku skierowanym ku rozwijaniu wyższej kultury, a wychowankowie tych instytucji mają kształtować się na ludzi naprawdę odznaczających się nauką, przygotowanych do spełniania poważnych obowiązków społecznych oraz na świadków wiary w świecie.³²

W uniwersytetach katolickich, w których nie ma fakultetu teologicznego, powinien być instytut lub katedra świętej teologii, gdzie w stosowny sposób prowadzono by wykłady także dla studentów świeckich. Ponieważ wiedza postępuje zwłaszcza dzięki badaniom specjalistycznym o większym znaczeniu naukowym, dlatego w uniwersytetach i fakultetach katolickich należy najbardziej popierać instytuty, które w pierwszym rzędzie mają służyć postępowi badań naukowych.

Święty Sobór wielce zaleca rozwijanie uniwersytetów i fakultetów katolickich rozmieszczonych należycie w różnych częściach świata, tak jednakże, aby one błyszczały nie ilością, ale zamiłowaniem dla nauki. Łatwy dostęp do nich niech ma młodzież rokująca większe nadzieje, chociaż biedna, szczególnie jednak ta, która przybywa z nowych narodów.

Ponieważ los społeczeństwa i samego Kościoła wiąże się ściśle z rozwojem młodzieży odbywającej wyższe studia,³³ przeto pasterze Kościoła winni nie tylko usilnie dbać o życie duchowe wychowanków, którzy uczęszczają na uniwersytety katolickie, ale w trosce o formację duchową wszystkich swoich dzieci powinni starać się — powziawszy odpowiednie decyzje na konferencjach biskupich — aby także uniwersytety niekatolickie posiadały konwikty i katolickie ośrodki uniwersyteckie, gdzie by kapłani, zakonnicy i świeccy katolicy sumiennie dobrani i przygotowani udzielali stale młodzieży akademickiej pomocy duchowej i intelektualnej. Młodzież zaś bardziej uzdolnioną tak z katolickich jak i z innych uniwersytetów, jeśli okaże się zdolną do uczenia i badania naukowego, winno się szczególnie troskliwie kształcić i kierować do podejmowania funkcji profesorskich.

11. Kościół bardzo wiele oczekuje od skutecznej działalności fakultetów teologicznych.³⁴ Im bowiem powierza bardzo odpowiedzialne zadanie przygotowania swych wychowanków nie tylko do posługi kapłańskiej, lecz nadę wszystko do uczenia w zakładach wyższych studiów kościelnych, czy też do samodzielnego rozwijania nauk, czy do podjęcia bardziej uciążliwych zadań apostołatu intelektualnego. Jest również zadaniem tych fakultetów zbadać dokładniej różne dziedziny nauk teologicznych i to tak, aby można było osiągnąć coraz głębsze zrozumienie objawienia, aby pełniej ujawniło się dziedzictwo mądrości chrześcijańskiej, przekazane przez przodków, aby rozwijał się dialog z braćmi rozłączonymi i z niechrześcijanami oraz aby można było rozwiązywać problemy powstałe skutkiem postępu nauk.³⁵

32 Por. Pius XII, Przemówienie do nauczycieli i wychowanków Wyższych Instytutów Katolickich Francji, 21 września 1950; Discorsi e Radiomessaggi XII, ss. 219—221, List do XXII Kongresu „Pax Romana”, 12 sierpnia 1952 r.; Discorsi e Radiomessaggi XIV, ss. 567—569. Jan XXIII, Przemówienie do Federacji Uniwersytetów Katolickich, 1 kwietnia 1959; Discorsi, Messaggi, Colloqui, I. Rzym 1960, ss. 226—229. Paweł VI, Przemówienie do Senatu Akademickiego Katol. Uniw. Mediol., 5 kwietnia 1964; Encicliche e Discorsi di Paolo VI, II. Rzym 1964, ss. 438—443.

33 Por. Pius XII, Przemówienie do Senatu Akademickiego i alumnów Uniw. Rzym., 15 czerwca 1952 r.; Discorsi e Radiomessaggi XIV, s. 203; „Kierunek społeczności jutra spoczywa głównie w umyśle i sercu profesorów dnia dzisiejszego”.

34 Por. Pius XI, Konstytucja apostołska Deus Scientiarum Dominus, 24 maja 1931; AAS 23 (1931) ss. 245—247.

35 Por. Pius XII, Encyklika Humani Generis, 12 sierpnia 1950; AAS 42 (1950) ss. 568 nn., 578, Paweł VI, Encyklika Ecclesiam Suam, część III, 6 sierpnia 1964; AAS 56 (1964) ss. 637—639, Sobór Watykański II, Dekret De Oecumenismo; AAS 57 (1955) ss. 90—107.

Dlatego fakultety kościelne, po odpowiedniej rewizji własnych swoich ustaw, powinny usilnie rozwijać nauki teologiczne i inne z nimi związane, a stosując także nowsze metody i środki, przysposabiać słuchaczy do głębszych badań.

12. Ponieważ współpraca, która na płaszczyźnie diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej staje się z każdym dniem coraz bardziej nagląca i ważna, jest również i w sprawach szkolnych bardzo konieczna — dlatego wszystkimi siłami należy się starać, aby między szkołami katolickimi rozwijała się odpowiednia koordynacja i aby między nimi oraz innymi szkołami wzrastało współdziałanie, którego domaga się dobro całej ludzkości.³⁶

Z większej koordynacji i współpracy, szczególnie w obrębie instytutów akademickich, dadzą się zebrać obfitsze owoce. Dlatego różne wydziały każdego uniwersytetu powinny ze sobą współpracować, o ile na to pozwala przedmiot. Niech też same uniwersytety łączą się z sobą wzajemnie we współdziałaniu, niech organizują wspólne spotkania międzynarodowe dzieląc się badaniami naukowymi, zawiadamiając się wzajemnie o osiągnięciach, wymieniając okresowo pracowników naukowych i podejmując inne inicjatywy, które przyczyniają się do większej współpracy.

Zakończenie

Święty Sobór usilnie zachęca samą młodzież, aby świadoma doniosłości zadania wychowawczego była gotowa podjąć je wielkodusznie, szczególnie w tych krajach, gdzie z powodu niedostatecznej ilości nauczycieli wychowanie młodzieży jest w niebezpieczeństwie.

Tenże Święty Sobór, wyrażając swą wielką wdzięczność kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i świeckim katolickim, którzy z ewangelicznym oddaniem poświęcają się zaszczytnej pracy na polu wychowania i szkolnictwa wszelkiego rodzaju i stopnia — zachęca ich, aby wspianałomyślnie trwali w wykonywaniu podjętego zadania i aby usilowali tak odznaczać się w przepajaniu wychowanków duchem Chrystusowym, w sztuce wychowania i zamiłowania do nauki, iżby nie tylko posuwali naprzód wewnętrzną odnowę Kościoła, ale utrzymali i wzmogli jego dobroczynną obecność w dzisiejszym świecie, szczególnie w świecie intelektualnym.

STOLICA APOSTOLSKA

2

TELEGRAM OJCA ŚW. PAWŁA VI

(odpowiedź na depeszę hołdowniczą Episkopatu Polski 25. XI. 1966)

Vaticano

Kardynał Stefan Wyszyński

ul. Miodowa 17

Warszawa

Augustus Pontifex gratissime affectus praeclaro observantiae caritatisque officio abs te nomine quoque ceterorum Episcoporum ipsi exhibito, dum preces Deo admovet, ut intercedente gloriosa Eius Genetrice Ecclesiaeque

³⁶ Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 11 kwietnia 1963: AAS 55 (1963) s. 284 i w różnych miejscach.

Matre nobilem Poloniae gentem caelestibus cumulet beneficiis, flagrantia facit vota, ut studiosa decretorum Concilii Vaticani Secundi exsecutio fidem corroboret, christianam vitam alat augeatque, optatam laetamque Ecclesiae prosperitatem promoveat atque fons sit civilis progressus germanaeque concordiae.

Quae omnia Beatissimus Pater Apostolica Benedictione confirmat, quam Tibi singulisque Sacrorum Antistitibus atque universis dilectae istius Nationis filiis peramanter impertit.

Cardinalis Cicognani

3

TELEGRAM OJCA ŚW. DO PRYMASA POLSKI

(z 21 grudnia 1966 roku)

Watykan 21

Kardynał Stefan Wyszyński, Arcybiskup Gnieźnieński
i Warszawski, ul. Miodowa 17/19, Warszawa

Otwartym sercem przyjąłem wiadomość o świętych obchodach, w przededniu Nowego Roku, we wszystkich świątyniach Polski, w czasie których składane będą Bogu dziękczynne modły, z okazji szczęśliwie dobiegającego do końca Roku Tysiąclecia, który przypominał, jak szlachetny Naród Polski przyjął Ewangelię Chrystusa i rozwinął swą wspaniałą historię.

Obecni duchem wśród modlącego się i uroczyste obchodzącego Mille-nium Ludu Waszego, dążymy ku Wam z ojcowską miłością i życzeniami, wypowiadając nasze gorące pragnienia:

by z tych uroczystości zaczerpnięte nowe energie ducha pogłębiły Wasze życie katolickie;

by zakwitły wśród Was wszelkie cnoty;

by rodziny wzmocniły się wzajemną miłością małżonków, nieskazitelnością i posłuszeństwem dzieci;

by stan kapłański i zakonny umacniał się rosnącymi w liczby szeregami;

by wszyscy czcili Chrystusa — „któremu służyć — to znaczy królować“ — w duchu uległości, wierności i wytrwałości.

Wyprasząc najwyższe pomoce i pociechy u Maryi Dziewicy Wspomożycielki, niezwykniętej Królowej Polski — z miłością błogosławimy Arcypasterzom wszystkich Diecezji, duchowieństwu diecezjalnemu i zakonne-mu, oraz wszystkim Wiernym.

Z tej okazji upoważniamy Ciebie i wszystkich Ordynariuszów Diecezji do udzielenia apostołskiego błogosławieństwa pod zwykłymi warunkami.

Paweł VI, Papież

Powyższy telegram Ojca Św. do Prymasa Polski należy odczytać w kościołach naszej diecezji podczas nabożeństwa na zakończenie Roku Tysiąclecia, lub w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Siedlce, dnia 28 grudnia 1966 r.

† W. Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

LIST APOSTOLSKI
 OJCA ŚW. PAWŁA VI: „GRAVES ET INCREMENTES“
 DO PATRIARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW I BISKUPÓW
 CAŁEGO ŚWIATA KATOLICKIEGO
 Z OKAZJI 50-lecia DZIAŁALNOŚCI UNII MISYJNEJ DUCHOWIEŃSTWA
 PAPIEŻ PAWEŁ VI

*Czcigodni Bracia
 Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie*

Wielkie i wciąż narastające potrzeby wylaniają się dziś, z powodu specjalnych warunków naszego wieku, przy wypełnianiu świętego zadania przepowiadania Ewangelii. Domagają się one, by wszelkie inicjatywy i dzieła związane z apostołatem misyjnym były lepiej przystosowane do współczesnych warunków i zyskiwały na odświeżeniu sił i rozwoju. Dla każdego też oczywistą jest rzeczą jak wiele może tu zdziałać wytrwała gorliwość kapłanów, których samo przyjęcie święceń kapłańskich przynagla więcej niż innych do popierania świętej sprawy misyjnej. Dlatego Sobór Watykański II poleca im: „Niech tak ułożą swą pracę duszpasterską, by pomagała rozszerzaniu Ewangelii wśród niechrześcijan“ (Dekr. „Ad Gentes“, n. 39).

Zgodnie z tym, Czcigodni Bracia, z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, iż w najbliższym miesiącu października przypada uroczysty obchód półwiecza, które mijają od chwalebego powołania do życia Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa. Szczęśliwa ta okoliczność daje Nam miłą sposobność do wyrażenia publicznie Naszej życzliwości dla tego zrzeczenia, do którego i My sami należymy, i poprzez które czujemy się zjednoczeni ze wszystkimi pracownikami Chrystusowymi na rozległych terenach misyjnych. To również daje Nam okazję pożytecznej dla spraw misyjnych wymiany myśli z Wami, Czcigodni Bracia oraz przekazania ojcowskich zachęt ukochanym kapłanom, którzy „dla stanu Biskupiego są pilnymi współpracownikami, pomocą i narzędziem“ (Konst. Dogm. „Lumen Gentium“ n. 28).

Ogarniamy myślą wspaniały rozwój i chlubne osiągnięcia, które na przestrzeni tego czasu uwieńczyły życie i rozwój Unii Misyjnej Duchowieństwa. Czujemy się przy tym przynaglenni w duchu wdzięcznej pamięci do skierowania uwagi na tych wybitnych i apostolskich mężów, którzy położyli fundamenty pod dalekosiężne to dzieło. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu O. Paweł Manna, z Instytutu Mediolańskiego dla Misji Zagranicznych, założyciel Unii, którego imię należałoby złotymi głoskami zapisać w rocznikach świętych Misji. Nigdy zatem nie ustanie pamięć o tym siewcy Ewangelii, który z powodu słabego zdrowia musiał wielokrotnie wycofywać się z terenów misyjnych na Dalekim Wschodzie. Podczas tych przejazdów z wielkim bólem stwierdził, jak wielce żalona pańnosz się ignorancja wśród ogółu chrześcijan odnośnie położenia ludów, do których jeszcze nie dotarło światło Ewangelii. Spotykał się też często z faktem, że kapłani zapatrzni jedynie we własne prace apostolskie, nie wykazywali w sposób dostateczny koniecznej troski o sprawę misyjną. Dlatego mąż Boży, nie bez natchnienia z góry, powziął wielkoduszny ten zamiar, aby wszystkich kapłanów pobudził do troski o święte Misje i poprzez nich rozszerzyć zaprawdę dla Misji wśród ludu chrześcijańskiego.

Szczęśliwie się złożyło, że przy przeprowadzaniu tego zamiaru przyszedł mu z pomocą gorliwy Pasterz, Vido Maria Conforti, biskup Parmy i zarazem założyciel Instytutu Misyjnego św. Franciszka Ksawerego. Radą swą i czynem nie tylko podtrzymywał on wydatnie rodzącą się Unię, ale użył

jeszcze swego autorytetu, by uzyskać dla niej aprobatę papieską. Aprobaty tej udzielił w dniu 31 października 1916 roku Poprzednik Nasz, błogiej pamięci Benedykt XV, który nadto w Encyklice „Maximum illud“, wydanej 30 listopada 1919 roku, otwarcie Unię pochwalił i zalecił ją publicznie ogółowi kapłanów.

Trzeba przyznać, że Unia Misyjna Duchowieństwa, założona dla ogarnięcia nią wszelkiej działalności kapłanów niosącej pomoc Misjom, nigdy nie odeszła od swego pierwotnego założenia. A było nim: kształcenie i pouczanie kapłanów, rozwijanie w nich pełniejszej znajomości spraw misyjnych, krzewienie powołań misyjnych, zabieganie o zewnętrzne pomoce dla głoszących Ewangelię. Unia szybko z Italii rozszerzyła się na cały świat. W parze z tym rozwijał się proces stopniowego doskonalenia jej struktury i form działalności oraz przyczyniania się w szczególny sposób do takiego wychowywania wiernych, jakie stawiały sobie za cel Papieskie Dzieła: Rozkrzewiania Wiary, św. Piotra Apostoła i od Dzieciństwa Jezusowego.

Z woli zatem i zachęty Poprzedników Naszych, szczególnie błog. pamięci Piusa XI, Unia Misyjna Duchowieństwa przeszła pod bezpośrednią władzę Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i stopniowo — jak przystało — zaczęła zdobywać poczesne miejsce wśród Papieskich Dzieł Misyjnych.

Co się Nas tyczy, już dawniej stwierdziliśmy, że „Papieskie Dzieła Misyjne, związane bezpośrednio ze służbą pokornego Wikariusza Chrystusowego, mają zaszczyt i odpowiedzialny obowiązek podtrzymywania misji (głoszenia Ewangelii) i zdobywania koniecznych do tego pomocy“ (Przemówienie do Przewodniczących Papieskich Dzieł Misyjnych, z dnia 15 maja 1965). Dziś zaś, po zamknięciu już Soboru Watykańskiego II, tym mocniej podkreślamy, że zadanie to i ten obowiązek w szczególnie sposób spada na Unię Duchowieństwa, w której pokładamy Naszą wzmocnioną ufność. Co więcej, za życzliwym przykładem Naszych Poprzedników chcemy wykorzystać sprzyjającą okazję, by przedłożyć Wam pod rozwagę niektóre sprawy, które mogą przyczynić się do pomyślnego wzrostu i rozwoju Unii, w jaśniejszym świetle ukazać jej naturę i zadania, umocnić zarazem jej zewnętrzną spójność. Chcemy przy tym, by dla wszystkich było jasne, że chociaż Unia Misyjna Duchowieństwa jest najmłodsza wśród Papieskich Dzieł Misyjnych, to jednak ze względu na swe duchowe znaczenie nie może między nimi uchodzić bynajmniej za ostatnią.

Przed wszystkim członkowie Unii Misyjnej Duchowieństwa niech się starają ogarnąć umysłem i w życie wprowadzić duchowe bogactwo jednego, odwiecznego i niepodzielnego kapłaństwa Chrystusowego. Kapłaństwo to w swej naturze ma być uważane za misyjne. Wyraźnie o tym świadczą słowa naszego Odkupiciela, w których On sam mówi o Boskiej misji, którą otrzymał od Ojca i przekazał dalej do prowadzenia swemu Kościołowi: „Jako mnie posłał Ojciec i ja was posyłam“ (J 20, 21).

Każdy sługa ołtarza przez przyjęcie święceń kapłańskich dopuszczony został do uczestnictwa w Kapłaństwie Chrystusowym. Winien więc przyjąć na siebie i ten szczególnie ważny rys Kapłaństwa Chrystusowego i całym swym życiem, każdą czynnością swego świętego urzędu ma prowadzić dalej Boską misję Jezusa Chrystusa w udostępnianiu ludziom Ewangelii zbawienia. (Kapłani) — jak wyraźnie naucza Sobór Watykański II — „pod władzą Biskupa uświęcają i prowadzą powierzoną sobie część trzody Pańskiej, na swoim terenie uwidoczniają Kościół powszechny i przyczyniają się skutecznie do budowania całego Ciała Chrystusowego“ (por. Ef 4, 12) (z Konstytucji Dogmatycznej „Lumen Gentium“, n. 28). Jak zatem Chrystusa trzeba nazwać pierwszym misjonarzem, tak i wszyscy kapłani na mocy przyjętych święceń mają być uważani za misjonarzy.

Jesteśmy mocno przekonani, że kapłani zebrani w Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa, jeśli tylko dokładnie wnikają w misyjną naturę kapłaństwa Chrystusowego, znajdują dostateczną podstawę, by się odnowić w żarliwej pobożności i zapale duszpasterskim, z wielkim pożytkiem dla całego Mistycznego Ciała Chrystusowego.

Uważamy też, że trzeba wskazać inne jeszcze zadania jako właściwe dla Naszej Unii Duchowieństwa. Wiadomo, że dla wypełnienia powierzonych Mu misji Boski Odkupiciel przyszedł na ziemię, nie żeby szukać swojej chwały, ale wypełnić wolę Ojca, który postawił Go na zbawienie wszystkich ludzi jako kapłana i żertwę ofiarną, jako Pośrednika między Bogiem i ludźmi, jako Nauczyciela i Pasterza. Otóż nie inaczej jest i z Kapłanem Chrystusowym. Wnikając dogłębnie w treść misji Chrystusowej, wie on doskonale, że i on sam został konsekrowany na specjalną obsługę Kościoła, jak jasno o tym mówi się w tym miejscu: „Prezbiterzy... w sakramencie kapłaństwa są wyswięceni na podobieństwo Chrystusa, najwyższego i wiekuistego Kapłana, dla głoszenia Ewangelii, dla pasterzowania wiernym i dla sprawowania kultu Bożego... Spełniając według posiadanego stopnia władzy urząd Chrystusa, Pasterza i Głowy, zgromadzają rodzinę Bożą, ożywioną duchem braterskiej jedności, i prowadzą ją przez Chrystusa w Duchu do Boga Ojca“ (Konst. Dogm. „Lumen-Gentium“, n. 28).

Kapłani zatem, pełniąc obsługę jakiejś diecezji, mają specjalny i bardzo ważny obowiązek wspierania ludu Bożego w zdobywaniu dokładnego i pełnego uświadomienia o Kościele jako o Ciele żyjącym, które składa się z wielu ze sobą połączonych członków. Związek ich jest tego rodzaju, że każdy z nich może świadomie i czynnie uczestniczyć w życiu i zadaniach Kościoła według miary wyznaczonej mu przez Chrztęst i Bierzmowanie, a Kościół Boży staje się przez to rzeczywiście „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego“ (tamże, n. 1). Jak już przy innej okazji powiedzieliśmy, „chodzi o wprowadzenie takiego wychowania i takiej formacji ducha, żebyśmy umieli działać jako cząstki, jako synowie i bracia tej kościelnej wspólnoty“ (Przemówienie z dnia 8 czerwca 1966).

Trudne dzieło takiego wychowania nie da się jednak przeprowadzić indywidualnym wysiłkiem czy prywatnymi inicjatywami poszczególnych kapłanów, ale wymaga ono wspólnej działalności i połączonych sił. Dlatego wydaje się nam rzeczą odpowiednią, aby Papieskiej Unii Duchowieństwa powierzyć również i to specjalne zadanie, by mianowicie ta pełna świadomość tajemnicy Kościoła czyli aktywny duch misyjny wzrastał i upowszechniał się coraz więcej wśród ludu chrześcijańskiego. Wydaje się tym więcej słuszne, że praca samych misjonarzy i posługa żywego ich słowa będzie wprawdzie zawsze potrzebna do wpajania rzeszom wiernych ducha misyjnego, ale świadomość misyjna chrześcijan nie będzie dostatecznie upowszechniona i umocniona, jeśli nie będzie jej ciągle towarzyszył wytrwały wysiłek kapłanów oddanych duszpasterstwu, którzy też z tego tytułu sami pełnią prawdziwe zadanie misyjne.

Chcemy nadto powagą Naszą potwierdzić ważność Dekretu „Ut universa“, wydanego przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary dnia 14 kwietnia 1937 roku, który Unię Misyjną Duchowieństwa zalicza do Papieskich Dziel Misyjnych. Obecnie jednak, po ogłoszeniu Dekretu Soboru Watykańskiego II „Ad Gentes“, Unia Duchowieństwa, poddana bezpośrednio władzy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, nie tylko została ponownie publicznie uznana za specjalny organ Stolicy Apostolskiej „do wpajania katolikom od dzieciństwa ducha prawdziwie powszechnego i misyjnego“ (Ad Gentes, n. 38), ale szczególnie wobec pozostałych Papieskich Dziel Misyjnych ma być uważana za ich „duszę“. Unia nie jest oczywiście jakimś nowym

Dziełem misyjnym do zbierania wśród wiernych ofiar, lecz z natury swej jest jakby szkołą, w której umysły wiernych rozwijają się i urabiają w poczuciu społecznych zadań Chrztu. Wspomaga ona także i dopełnia działalność pozostałych Papieskich Dzieł Misyjnych tak, aby i one mogły pełnić rolę szkoły w wychowaniu chrześcijańskim i misyjnym. Zabiega wreszcie o to, by Dzieła te były wszystkim znane, by znajdowały pomoc w osiągnięciu swych zadań i celów, by były w każdej parafii zakładane i popierane.

Skoro zatem Unia Misyjna Duchowieństwa wspiera się na takich zasadach doktrynalnych i taki właśnie chce nadać kształt kapłańskiej pobożności i działalności, należy naprawdę tylko sobie życzyć, by z Waszej strony, Czcigodni Bracia i ze strony ukochanych Waszych kapłanów spotkało ją ohotne przyjęcie, i to nie tylko z tytułu jakiegoś zewnętrznego prawa, ale w poczuciu ugruntowanej w kapłańskim sercu powinności sumienia. Co się Nas tyczy, powtarzając zachęty Naszych Poprzedników, chcemy, aby Unia Duchowieństwa była prawnie ustanowiona w każdej diecezji i by była traktowana jako czynnik nieodzowny i dopełniający całość wspólnych wysiłków, podejmowanych na rzecz Misji przez Papieskie Dzieła Misyjne.

Nie chcemy też pominąć milczeniem innego Dekretu, „Huic sacro“, wydanego przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary dnia 14 lipca 1947 roku, który powoływał w szeregi Unii Misyjnej Duchowieństwa także braci zakonnych i zakonnice. Dekret ten szczęśliwie sprawił, że przynależne do Unii Duchowieństwa i z zadaniami apostołskimi ściśle związane takie dziedziny gorliwości, jak zanoszenie modlitw i znoszenie z chrześcijańską cierpliwością rozmaitych dolegliwości, zostały udostępnione nowym pracownikom, którzy już i przedtem, na mocy poświęcającej ich Bogu profesji zakonnej, świadczyli kapłanom wydającą pomoc w wychowaniu ludu chrześcijańskiego. Wszystkim tym bowiem ukochanym synom Unia udostępnia bardzo odpowiednie środki, by zgodnie z Schemem Watykańskim II wzmacniać i utwierdzać swe powołanie kościelne, by więcej jeszcze uczestniczyć we wspólnocie życia katolickiego, by dla rozszerzania Królestwa Chrystusowego ofiarowywać duchowe skarby, jakie zdobywają przez swe modlitwy i ducha samozaparcia w codziennym życiu zakonnym. Dlatego jest naszym najgorętszym życzeniem, aby wszystkie Instytuty zakonne, szczególnie zaś klasztory klauzururowe, przyłączyły się ohotnym sercem do Unii Misyjnej Duchowieństwa, zgodnie z jej statutami, posiadającymi aprobatę Stolicy Apostolskiej. Tak więc choć Unia nadal zatrzyma zaszczytną i od samego początku nadaną jej dotychczasową swą nazwę, słusznie też może być nazwana Unią Misyjną zakonników i zakonnice.

Czcigodni Bracia i Ukochani Synowie, otwieramy śmiało przed Wami gorące pragnienia Naszego serca, aby wzmogła się jedność, wzajemne związki, wspólna praca, a przede wszystkim, by rozplomienił się duch misyjny. Cały rodzaj ludzki od Kościoła oczekuje zbawienia, które rodzi się z poznania i umiłowania Boga Ojca i naszego Odkupiciela. Ale umiłowaniu słudzy Ewangelii wtedy tylko będą mogli jak najszerzej obwieścić światu zbawienie, gdy wszyscy chrześcijanie przez swe modlitwy i wspólnie świadczoną pomoc stanowiąc będą z nimi „jedno serce i jedną duszę“. Szczególne zadanie powierzone Unii Misyjnej Duchowieństwa sprowadza się do wytwarzania i rozwijania wśród chrześcijan właśnie tego rodzaju jedności: „Niech stanowią jedno, aby świat poznał żeś Ty mnie posłał“ (J 17. 21).

Po powołaniu do życia Unii Misyjnej w Waszych diecezjach, Czcigodni Bracia, ze wszelką starannością dopilnujcie, by jej kierownictwo objęli kapłani wyróżniający się od innych pobożnością i otwartością umysłu dla

tego duszpasterskiego powiewu ducha, który zbawiennie w Soborze Watykańskim II zrodził się w Kościele. Nadto niech Unia zaznacza wyraźnie swą obecność w Diecezjalnych Radach Duszpasterskich. Niech wkroczy w mury Seminariorów z wolą i pod kierunkiem Przełożonych, którzy znajdą w niej wspianą pomoc w całym procesie kościelnego wychowania alumnów. Wszędzie niech Unia pobudza do modlitw i sposobnych kroków dla przywrócenia jedności wśród chrześcijan. A przez posługę kapłanów prowadzących hufce Akcji Katolickiej niech prawdziwym duchem misyjnym nasyci i powiększy działalność apostołską świeckich.

Nam zaś najbardziej na sercu leży, by pod skutecznym wpływem Unii we wszystkich diecezjach i parafiach umacniały się Nasze Papieskie Dzieła Misyjne, „które osiągają wielkie wyniki w łączeniu wie'orakich wysiłków, jakimi chrześcijanie wspomagają Ojca Świętego (Przemówienie radiowe z dnia 23 października 1965 r.).

Odwołując się na koniec w pokorze do Bożej Rodzicielki, Dziewicy Maryi, Królowej Apostołów Patronki Unii Misyjnej Duchowieństwa i Matki Kościoła, w duchu pełnym nadziei przekazujemy Wam, Czcigodni Bracia, te nasze życzenia i oczekiwania i zarazem w dowód pełnej Naszej miłości udzielamy w Panu Wam, Waszym kapłanom i wszystkim pracownikom Misji, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 5 września roku 1966, a czwartego naszego pontyfikatu.

Papież Paweł VI

EPISKOPAT POLSKI

5

LIST PASTERSKI KSIĘŻY BISKUPÓW POLSKICH DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH W SPRAWIE ZMIAN W PRZEPISACH KOŚCIELNYCH, DOTYCZĄCYCH POSTU

(tekst poprawny)

Czcigodni Księża,
Drodzy Bracia i Siostry,

Kościół katolicki, święta społeczność, założona przez Chrystusa Pana, której zadaniem jest głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom, oraz uświęcanie ich przez łaskę Bożą i prowadzenie do życia wiecznego, wydaje swe przepisy i zarządzenia, jakie są potrzebne do skutecznego wypełnienia zadań, zleconych mu przez Boskiego Założyciela.

W obecnym zwłaszcza okresie, gdy niedawno zakończony Sobór Powołany Watykański II powziął bardzo ważne postanowienia ustawodawcze, głęboko sięgające w życie Kościoła, a nawet w jego wewnętrzną organizację, celem lepszego dostosowania działalności Kościoła, szczególnie jego oddziaływania duszpasterskiego do czasów dzisiejszych, będą się ukazywały nowe przepisy prawne kościelne, jako rozporządzenia wykonawcze do uchwał Soboru, niektóre zaś dawniejsze ustawy i zarządzenia kościelne poddane zostaną uzupełnieniom i zmianom, by odpowiadały ogólnie określonym kierunkom soborowego odnowienia.

Ojciec Święty, Paweł VI, wydał w dniu 17 lutego 1966 roku Konstytucję Apostolską w sprawie pewnych zmian w karności kościelnej, dotyczącej pokuty.

Ta piękna Konstytucja zawierająca wykład nauki kościelnej o pokucie, oraz przepisy prawne, dotyczące jednej zwłaszcza formy pokuty, mianowicie postów, nie jest dziełem Soboru, lecz aktem nauczycielskim i ustawodawczym Ojca Świętego, ma jednak dość znaczny związek z Soborem, gdyż Papież przed wydaniem Konstytucji zwrócił się do przewodniczących Konferencji Biskupich, by przedłożyli oni wnioski i opinie Biskupów, zebranych na Soborze z całego świata, co do sposobu ponownego unormowania sprawy postu, jako jednolitej praktyki pokutnej, obowiązującej w całym Kościele.

Nie jest to zadanie łatwe do wykonania, gdyż Kościół katolicki ma swoich wyznawców w całym świecie. Żyją oni i uświęcają się w bardzo różnorodnych warunkach: w krajach o wysokiej cywilizacji i dużym uprzemysłowieniu, w krajach całkowicie rolniczych, a wreszcie w rozległych obszarach o zupełnie prymitywnej gospodarce, lub w zgoła leśnych terenach, gdzie właściwie działalność Kościoła ma charakter misyjny.

W swojej Konstytucji pisze najpierw Ojciec Święty o znaczeniu pokuty, która jako naturalne dążenie człowieka, znajduje potwierdzenie w Starym Testamencie, by w Nowym stać się już pojęciem podstawowym, fundamentalnym nauczania Jezusa Chrystusa. Pan Jezus, rozpoczynając swe nauczanie, gdy stawia pierwsze kroki w swoim życiu publicznym po wyjściu z Nazaretu, wskazuje ludziom drogę zbawienia, mówiąc: „Pokutę czyńcie, albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie“ (Mt 4, 7), „Pokutujcie, a wierście Ewangelii“ (Mk 1, 15). Pokuta nie jest więc tylko przygotowaniem do Królestwa niebieskiego, ona wprowadza do Królestwa Bożego.

Chrystus nie tylko rozpoczynał swe nauczanie od wezwania do pokuty, ale sam ją praktykował i od pokuty swą działalność publiczną rozpoczął. Po swoim Chrzcie w Jordanie, poscił na puszczy przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a potem łaknął, czyli odczuwał głód i był kuszony, stawszy się podobnym w tych najprostszych objawach ludzkiej natury nam, wszystkim ludziom.

Od pokuty Pan Jezus rozpoczął, jej poświęcił swe pierwsze słowa głoszonych nauk w czasie publicznej działalności, wreszcie przed samym swoim Wniebowstąpieniem ostatnie prawie swe słowa na ziemi też pokucie poświęcił, mówiąc: „żeby przepowiadana była w imię jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach, począwszy od Jerozolimy“ (Łk 24, 47). To jest jedno z ostatnich przykazań Jezusa, pozostawionych ludziom na ziemi, dane jakby dla potwierdzenia tej prawdy, że wystarcza wiara, by wejść do Kościoła, ale nie wystarcza jednak sama wiara, by w nim należycie pozostać. Trzeba się ciągle przemieniać w duchu pokuty, trzeba się nawracać. I na tym polega konieczność pokuty; chrześcijanin, który ma grzech, po Chrzcie świętym popełniony, powinien się nawrócić, dokonać w sobie zmiany. Tak to ujmuje Ojciec Święty w swej Konstytucji, pisząc, że „choć Kościół z Bożego ustanowienia jest święty i nie-naganny, to jednak składa się z członków, których może dotknąć skażenie i którzy ciągle tak bardzo potrzebują nawracania się do Boga i własnego odnowienia“.

Praktykując w swym życiu pokutę, naśladujemy Pana Jezusa, stajemy się Jemu podobni, bowiem umartwienie Chrystusa w nas jest i przenika całe życie nasze ziemskie, a my uczestniczymy w cierpieniach naszego Zbawiciela.

Podkreśla Ojciec Święty znaczenie pokuty także w jej ujęciu ascetycznym. Pokuta bowiem połączona z umartwieniem ciała, wyzwala człowieka z nieuporządkowanej pożyźliwości i przywraca mu godność natury ludzkiej. Dla wielu ludzi, podlegających nałogom i upadkom, w sposób nad-

przyrodzony pojęte umartwienie jest może jedyną drogą do wyzwolenia od zła i grzechu, a zarazem nieszczęścia.

Dlatego Ojciec Święty przypomina, by wszyscy praktykowali cnotę pokuty, zaś ludzie chorzy, nieszczęśliwi, prześladowani, aby swoje cierpienia łączyli z Chrystusem, żeby odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa przez jakieś swe czyny umartwienia.

Są trzy formy pokuty, znane od najdawniejszych czasów w Kościele: modlitwa, post i uczynki miłosierdzia. Ponieważ szczególnym uznaniem otoczony jest post, wymagający ze strony człowieka najwięcej umartwienia ciała, Ojciec Święty podaje w swej Konstytucji na nowo opracowane przepisy postne, które obowiązywać będą odąd wszystkich wiernych w całym Kościele. Ta zmiana karności kościelnej, dotyczącej postu, jest i z tego względu potrzebna, że przez dyspensy, udzielone podczas wojny i na czas powojenny, zachowanie postów w różnych środowiskach uległo pewnemu osłabieniu.

Przypominając wyznawcom Chrystusa i członkom Kościoła ten ważny nakaz, że wszyscy wierni są zobowiązani na mocy prawa Bożego do praktykowania pokuty, Ojciec Święty w wymienionej swej Konstytucji Apostolskiej w sprawie zmian w karności kościelnej, dotyczącej pokuty, ustanawia następujące przepisy dotyczące pokuty, a w szczególności normujące odąd sprawę obowiązujących postów:

1. Czas Wielkiego Postu ma charakter pokutny.
2. *Dniami pokuty*, które obowiązkowo zachować należy w całym Kościele, pod grzechem ciężkim, są poszczególne piątki *całego roku* i Środa Popielcowa.
3. Należy zachować wstrzymanie się od potraw mięsnych (post jakościowy) we wszystkie piątki całego roku, o ile nie wypada w nie święto obowiązujące, gdyż w tym wypadku post jakościowy nie obowiązuje.

Konferencja Biskupów polskich, biorąc pod uwagę wiekową tradycję, utrzymuje w diecezjach naszych obowiązek wstrzymania się od spożywania potraw mięsnych także w wigilię uroczystości Bożego Narodzenia.

Wstrzymanie się od potraw mięsnych (post jakościowy) oraz post ilościowy zachować należy:

- a) w Środę Popielcową,
 - b) w Wielki Piątek.
4. Wstrzymanie się od potraw mięsnych polega na zakazie spożywania pokarmów mięsnych; wolno jest natomiast spożywać jaja i nabiał, wolno również używać jakichkolwiek przypraw nawet z tłuszczu zwierzęcego.
 5. Post natomiast (post ilościowy) pozwala na spożywanie jednego tylko posiłku dziennie do syta. Wolno nadto spożywać trochę pokarmu rano i wieczorem, zachowując miejscowy zwyczaj co do jakości i ilości pokarmu.
 6. Wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje tych, którzy ukończyli 14 rok życia, zaś post ilościowy obowiązuje tych wszystkich, którzy ukończyli 21 rok życia, a nie rozpoczęli jeszcze sześćdziesiątego roku.

Gdy chodzi o osoby małoletnie, to duszpasterze i rodzice niech się starają w szczególnie sposób, jak to poleca Konstytucja Apostolska, by wychować je do właściwego zrozumienia znaczenia pokuty.

Przepisy te znoszą wszelkie przywileje i indulty, ale nie zmieniają nic w tym, co objęte jest ślubami, złożonymi przez jakąkolwiek osobę fizyczną, lub prawną, jak również nie znoszą postanowień Zakonów i Instytutów zatwierdzonych. Dyspensy od postu i od wstrzymania się od potraw mięsnych dla słusznych przyczyn może udzielić nie tylko Biskup, ale i *proboszcz dla słusznej przyczyny i z zachowaniem przepisów Ordynariusza*, tak szczególnie wiernym, jak i szczególnie rodzinom; może im również zamienić ten obowiązek na inne pobożne uczynki.

Drodzy Bracia i Siostry! Konstytucja Apostolska, o której w tym naszym liście piszemy do Was, zawiera bardzo ważny dla nas wykład Kościoła o pokucie, której znaczenie dla chrześcijan Ojciec Święty przypominał. Zostały jednocześnie unormowane na nowo przepisy postne, ograniczające w pewnym stopniu obowiązujące dotąd posty. Potrzeba i wartość pokuty, jej znaczenie dla człowieka, nie zostały jednak przez to pomniejszone. Owszem, bardzo gorąco i mocno są przypomniane z najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Ojciec Święty tak wyraźnie i w ojcowskich słowach pisze w Konstytucji: „Wszystkim wiernym zaleca się usilnie, by przejmowali się duchem chrześcijańskiej pokuty, który będzie ich skuteczniej pobudzał do praktykowania pokuty i uczynków miłosierdzia“.

Jeżeli jednak została ograniczona ilość dni, podczas których obowiązuje post, to dlatego tak się stało, że Kościół bierze pod uwagę różnorodność warunków życia katolików, znajdujących się często w okolicznościach utrudniających przestrzeganie dotychczasowych przepisów postnych, serdecznie jednak zwraca się on do nas z prośbą i naleganiem, abyśmy wszyscy z własnej woli praktykowali cnotę pokuty i byśmy w ten sposób spełniali Boże przykazanie, żądające od nas umartwień z którymi łączylibyśmy nasze wewnętrzne nawrócenie się do Boga. Z tą zachętą i prośbą zwracamy się również i my, Biskupi wasi, do wszystkich duchownych i świeckich wiernych naszej duchowej pieczy powierzonych.

Chrystus zachęcał ludzi do pokuty, od niej rozpoczął swą publiczną działalność i na niej zakończył. Niechże wezwanie Zbawiciela będzie przez nas usłyszane i zbliży nas do Jezusa przez współuczestnictwo nasze w Jego cierpieniach i umartwieniach.

Wrocław, dnia 17 października 1966 roku.

Podpisali:

*Kardynał Prymas,
Arcybiskupi i Biskupi polscy*

6

ZNACZENIE DUCHOWE POKUTY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W KONSTYTUCJI APOSTOLSKIEJ „PAENITEMINI“ (Sens obowiązku zachowania *co do istoty* dni pokutnych)

Pod powyższym tytułem ukazał się w „L'Osservatore Romano“ (20. 2. 66) artykuł O. Wilhelma Bertramsa T.J., wyjaśniający sens zmian w karności kościelnej dotyczącej pokuty, a w szczególności nowych przepisów postnych.

Autor zaznacza, że Konstytucja Ap. z 17. II. 66 r. całkowicie zreformowała dotychczasowe prawodawstwo, zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego, zniósła wszelkie przywileje i wprowadziła jednolite prawo pokutne dla całego Kościoła Powszechnego.

Rozważając naturę nałożonego obowiązku, Konstytucja Ap. z naciskiem przypomina, że prawo Boże, naturalne i pozytywne, zobowiązuje już wszystkich wiernych do pokuty. Pan Jezus przykładem swego życia i swoją nauką zachęcał uczniów do pokuty i umartwienia zmysłów, wzywając ich, aby ochętnie nieśli swój krzyż codzienny — na zadośćuczynienie za grzechy. Podkreślając osobistą odpowiedzialność każdego w sumieniu wobec Boga za praktykowanie pokuty w ten lub inny sposób, zależnie od warunków i okoliczności, Konstytucja wymienia — obok modlitwy, postu i uczynków

miłosierdzia — różne formy pokuty, jak sumienne wypełnianie obowiązków, cierpliwe znoszenie cierpień, dobrowolne umartwienia, różne wyrzeczenia itd.

Szczególną uwagę należy zwrócić na obowiązek zachowania *co do istoty* ustanowionych dni pokuty, którymi są piątki całego roku i Środa Popielcowa. Co to znaczy „co do istoty“?

O. W. Bertrams daje następujące wyjaśnienie:

„Gdy Kościół wydaje zarządzenia pokutne dla wszystkich wiernych, ogranicza się do podania nakazów minimalnych; określa obowiązki (np. wstrzymania się od potraw mięsnych w piątki całego roku oraz zachowania postu jakościowego i ilościowego w Środę Popielcową i w Wielki Piątek) w takich wymiarach, aby ogólnie i habitualnie mogli być wypełnione przez wszystkich wiernych, którzy są już do tego zobowiązani z prawa Bożego; od ich zachowania nie powinny zwalniać ani bieda czy niedostatek ani żadne uciążliwe prace czy inne poważne powody.

W wymienionych dniach wymaga się od wiernych, aby zachowali *co do istoty* przykazanie pokuty, które obowiązuje w sumieniu wobec Boga.

Podkreślono więc wyraźnie, że nie powinno się uważać za grzech ciężki jakiegokolwiek pojedynczego naruszenia prawa, ale tylko naruszenie go „co do istoty“ („*sostanziale*“). Co należy przez to rozumieć? Niewątpliwie wyrażenie to („*substantialis observatio*“) zostało świadomie wybrane, celem podkreślenia osobistej odpowiedzialności wobec Boga, każdego z wiernych, aby każdy czynił pokutę, połączoną z umartwieniem, w duchu prawdziwej szczerości i powagi, bez zbytniego przywiązywania wagi do tradycyjnych granic kazuistyki między ilością dużą a małą przy naruszeniu przykazań a. W konsekwencji, pojedyncze niezachowanie przepisu pokutnego nie może być uważane za ciężkie przewinienie; natomiast częste, habitualne, przekraczanie przykazania bez wątpienia trzeba ocenić jako grzech ciężki. Im bardziej szczerza i poważna będzie wola pełnienia pokuty w określonych dniach i w sposób, przepisany przez Kościół, tym mniej należy obwiniać tego, który te przepisy przekracza tylko częściowo. Im poważniejszy będzie powód, zwalnający od ich zachowania, tym mniejsza będzie wina za niezachowanie ich; a jeżeli taki powód będzie proporcjonalnie ważny, ustaje niewątpliwie wszelka wina.

W istocie przyczyna proporcjonalnie ważna, która zwalnia od winy, może być różnego rodzaju, byleby oczywiście, ze swej natury, była absolutnie obca prawu. Takimi motywami mogą być choroby, konieczność spożywania określonych pokarmów na skutek pewnych niedomagań, konieczność żywienia się w stołówkach, podróże, w czasie których nie ma wyboru pokarmów itp. Należy jednak podkreślić, że nawet wtedy, gdy zaistnieje jedna z powyższych przyczyn usprawiedliwiających niezachowanie danego przepisu postnego, zawsze jednak obowiązuje prawo Boże, obowiązujące do czynienia pokuty w jakiś inny sposób, zależnie od partykularnych warunków każdego wiernego“.

Konstytucja Ap. udzieliła Konferencjom Biskupów poszczególnych krajów władzy modyfikowania dla słusznej przyczyny przepisów papieskich, z zachowaniem jednak zawsze charakteru pokutnego Wielkiego Postu (Episkopat Polski — jak wiadomo — uchwalił utrzymać obowiązek wstrzymania się od potraw mięsnych w Wigilię Bożego Narodzenia).

Nowe przepisy nie są zbyt uciążliwe. Stąd zachęta do wychowania w duchu umartwienia osobistego, aby każdy wierny w poczuciu odpowiedzialności wobec Boga za swe życie prowadził je według nauki Chrystusa Pana, zawartej w Ewangelii św.

ZARZĄDZENIE BISKUPÓW POLSKICH DOTYCZĄCE DALSZEGO ROZSZERZENIA UŻYCIA JĘZYKA POLSKIEGO W LITURGII MSZY ŚW.

Kościół katolicki, jak orzekł Sobór Powszechny Watykański II, troszczy się o to, by chrześcijanie, biorący udział we Mszy św., nie byli tylko obcymi i milczącymi widzami, lecz by brali udział w tej świętej czynności świadomie, pobożnie i czynnie, starając się zrozumieć Najświętszą Ofiarę, oraz składać samych siebie w ofierze przez pośrednictwo Chrystusa Pana, doskonaląc się z każdym dniem w zjednoczeniu z Bogiem.

Dlatego też Sobór przewidział w swojej Konstytucji o Liturgii świętej, że we Mszach, odprawianych z udziałem wiernych, można pozwolić na używanie języka ojczystego, zwłaszcza w czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach i śpiewach, stosownie do miejscowych warunków, w zakresie, ustalonym przez Konferencję Biskupie.

Użycie języka ojczystego ma również znaczenie wychowawcze, bowiem wszyscy wierni w ten sposób łatwiej i skuteczniej mogą być przygotowani do pełnego, świadomego i owocnego udziału we Mszy świętej.

Urzeczywistniając przeto dalszy etap odnowy liturgii, Konferencja Plenarna Biskupów polskich postanawia:

1. We Mszach św. dialogowanych i śpiewanych, podczas których wierni, lub chór, wykonują po polsku stałe części Mszy św. w przekładzie, zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski, a mianowicie: Kyrie, Gloria, Credo in unum Deum (nicejsko-konstantynopolikańskie wyznanie wiary), Sanctus, Agnus Dei, dozwolone jest użycie języka polskiego i Celebrans nie jest obowiązany powtarzać tych tekstów liturgicznych po łacinie. Kyrie można wykonywać albo w oryginalnym greckim brzmieniu, albo po polsku.

2. W tym celu we wszystkich kościołach należy uczyć wiernych recytowania i śpiewania wyżej wymienionych stałych części Mszy św. po polsku w przekładzie, zatwierdzonym przez Konferencję Plenarną Episkopatu, a podanym w polskim Mszale opracowanym przez Ojców Benedyktynów i wydanym w „Pallottinum“. W miarę więc nauczania wiernych polskiego brzmienia tych tekstów mszalnych, można wprowadzić ich użycie po polsku we Mszy świętej.

3. Nowe melodie, które mają być użyte do tekstów w języku polskim a przeznaczone są do śpiewu przez Celebransa i jego asystę, powinny być zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu.

4. Także części zmienne Mszy św., należące do chóru i wiernych, a więc: antyfony na wejście, na ofiarowanie i na Komunię św., oraz graduał, alleluja, traktus i sekwencje, można recytować, lub śpiewać po polsku. Jeżeli są one wykonane w dosłownym przekładzie, Celebrans nie powtarza ich po łacinie.

We Mszach św., odprawianych bez uczestnictwa wiernych, należy używać tylko języka łacińskiego.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1967 r.

Wrocław, dnia 17 października 1966 roku.

(—) † Stefan Kard. Wyszyński
Przewodniczący Konferencji Episkopatu

(—) † Franciszek Jop Bp
Przewodniczący Komisji
Liturgicznej

DEKRET W SPRAWIE POSTU

W nawiązaniu do nowo wydanych kościelnych zarządzeń posoborowych, niniejszym przypominamy, że przepisy postne, obowiązujące Wiernych w Polsce, zostały określone w sposób następujący:

W duchu pokuty należy:

1. wstrzymać się od potraw mięsnych w Wigilię Bożego Narodzenia i we wszystkie piątki całego roku, o ile nie wypada w nie święto obowiązujące;

2. wstrzymać się od potraw mięsnych oraz zachować post ilościowy w Srodę Popielcową i w Wielki Piątek.

Mając na uwadze powyższe rozporządzenia, których zasadnicze zachowanie obowiązuje w sumieniu, równocześnie uwzględniamy występujące niekiedy nadal trudności aprowizacyjne. Dlatego przychyłając się do przedłożonych próśb, na mocy szczególniejszych upoważnień, nadanych Nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym:

a) wszystkim stołującym się w zakładach zbiorowego żywienia, w których nie są przestrzegane kościelne przepisy postne, oraz

b) wszystkim, którzy nie mają możności czynienia wyboru potraw, a muszą spożywać to, co jest dostępne do spożycia, udzielamy dyspensy od obowiązku wstrzymania się od pokarmów mięsnych w piątki. — Wymieniona dyspensa nie dotyczy Srody Popielcowej, Wielkiego Piątku i Wigilii Bożego Narodzenia.

Wierni, korzystający z dyspensy, powinni pomodlić się w intencji Ojca Świętego oraz złożyć drobną ofiarę do skarbonki z napisem „Jałmużna Postna“ albo spełniać częściej uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego.

Dyspensa jest ważna aż do odwołania.

Warszawa, dnia 30 listopada 1966 r.

(—) † *Stefan Kard. Wyszyński*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NEKROLOGI

9

SP. KS. CZESŁAW ŚWIDERSKI¹

Ks. Czesław Świderski, administrator maleńkiej nadbużańskiej parafii Gródek, dekanatu sokołowskiego, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 22 października 1966 r. w 63 roku życia i 37 kapłaństwa.

Zmarły śp. ks. Świderski urodził się dnia 15 lipca 1903 roku we wsi Dąbrówka-Stany, parafii Skórzec, powiatu siedleckiego, z ojca Jana i matki Teofili z Magdziaków, małżonków Świderskich. Rodzice jego byli rolnikami, pracowali na niewielkim gospodarstwie rolnym. Cieszyli się dobrą opinią u sąsiadów i mieszkańców okolicznych wiosek jako ludzie uczciwi, religijni, dobrzy katolicy i Polacy. W takiej atmosferze wychowywały się dzieci, których mieli kilkoro.

Po dojściu do wieku szkolnego początkowe nauki pobierał w szkole w Skórcu, a średnie w gimnazjum w Siedlcach. W dniu 4 lipca 1924 roku

¹ Na podstawie AKDP, I, nr 42, fol. 1—83.

złożył podanie do rektora Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim i został 25. VII. 1924 przyjęty w poczet alumnów tegoż Seminarium. Nauka w Seminarium szła mu dobrze. Był zadowolony z wybranej drogi i pilnie dążył do kapłaństwa. Aczkolwiek był małego wzrostu, najmniejszy z alumnów seminaryjnych, niemniej inteligencję i zdolności posiadał duże. Przechodził bez trudności i poprawek z kursu na kurs, aż wreszcie po ukończeniu filozofii i teologii otrzymał 21 grudnia 1929 roku z rąk ks. Biskupa Czesława Sokołowskiego, sufragana diecezji Podlaskiej, święcenia kapłańskie. Odprawiwszy w czasie świąt Bożego Narodzenia prymicje w swej rodzinnej parafii w Skórcu, poszedł do pracy parafialnej.

Pierwszy wikariat otrzymał w Sokołowie Podlaskim, gdzie pracował krótko, bo od 4 stycznia do 28 czerwca 1930 roku. Z Sokołowa został przeniesiony na wikariat do Włodawy i tam pracował od 28 czerwca 1930 roku do 1 sierpnia 1931 r. Po tych dwóch wikariatach otrzymał samodzielną placówkę duszpasterską w Kościeniewiczach, dekanatu terespolskiego (1. VIII. 1931 — 18. IV. 1941). Był tam mały pounicki drewniany kościółek, przy którym Władza Diecezjalna, na usilną prośbę mieszkańców wioski Kościeniewiczze, erygowała parafię. Ks. Świdorski był jej drugim administratorem. Pracował tam 10 lat. Ponieważ była to parafia bardzo mała, a potrzeby jej w pierwszej fazie organizacyjnej były duże, dlatego warunki pracy miał bardzo trudne. Jednak mimo trudnych warunków nie ustawał w pracy i wiele się przyczynił do zorganizowania tej parafii.

Druga wojna wszechświatowa i okupacja hitlerowska zastała go w Kościeniewiczach. Gestapo na terenach nadbużańskich specjalnie prześladowało księży, a popierało ruch ukraiński. Ks. Świdorski był też prześladowany przez Gestapo i przez kilka miesięcy siedział w więzieniu na zamku w Lublinie, gdzie stracił zdrowie. Po wyjściu z więzienia pracował jeszcze w Kościeniewiczach do dnia 18. IV. 1941, kiedy został mianowany administratorem parafii Terespol. W Terespole pracuje od 18. IV. 1941 do 30. IV. 1948 r. Z Terespoli zostaje przeniesiony do Jeleńca pow. łukowskiego, gdzie pracuje przeszło 11 lat (30. IV. 1948 — 20. VI. 1959). W czasie swego duszpasterzowania w Jeleńcu starał się w miarę swych sił i możliwości o dobre prowadzenie parafii. Troszczył się tak o sprawy duchowe, jak i o doczesne. Jednak przeżycia więzienne nadszarpnęły mu znacznie zdrowie. Z Jeleńca Władza Diecezjalna przeniosła go do Gródka, w którym pracował aż do śmierci (20. VI. 1959 — 22. X. 1966).

Lubił dyskusję i polemikę. Bystrością ujęcia problemów nieraz zaskakiwał dyskutantów. Był dobrym i uczynnym kolegą i sąsiadem.

Eksportę zwłok z plebanii do kościoła parafialnego w Gródku w dniu 24. X. 1966 prowadził ks. kan. Stanisław Pielasa, dziekan sokołowski, który przewodniczył w wieczornym nabożeństwie. Egzortę podczas tego nabożeństwa wygłosił ks. Czesław Urbaniak, dyrektor Ks. Ks. Salezjanów z Sokołowa Podlaskiego. Nazajutrz tj. 25. X. nabożeństwo pogrzebowe odprawił ks. infułat Jan Grabowski, wikariusz generalny diecezji Podlaskiej, a egzortę żałobną wygłosił ks. dziekan kan. Stanisław Pielasa. Po nabożeństwie pożegnał Zmarłego i jego rodzinę w imieniu Ordynariusza diecezji i swoim ks. infułat, który podziękował kapłanom i wiernym za modlitwy i udział w pogrzebie; w którym wzięło udział wielu kapłanów z dekanatu i dalszych parafii oraz licznie zgromadzeni wierni. Ciało Zmarłego rodzina zabrała z Gródka i przewiozła do Skórcza, gdzie po nabożeństwie, odprawionym w kościele parafialnym w dniu 26. X. zostało pogrzebane na miejscowym cmentarzu obok grobu rodziców Zmarłego. Niech odpoczywa w pokoju.

Ks. Jan Zubka

ŚP. KS. SEWERYN JANOWSKI¹

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł w Międzyrzeczu Podlaskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, śp. ks. Seweryn Janowski, emeryt, w 72 roku życia i 49 roku kapłaństwa.

Zmarły śp. ks. Seweryn Janowski urodził się dnia 8 lipca 1895 roku w Wilkomierzu, ziemi wileńskiej, z ojca Zygmunta i matki Anieli z Bronichowskich, małżonków Janowskich. Szkołę elementarną tzw. „Sielskoje Uczyliszcze“ ukończył w Wilkomierzu, szkołę średnią w Wilnie. W 1913 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie, które ukończył w 1917 r., otrzymując w tym roku święcenia kapłańskie.

Po święceniach kapłańskich studiował jeszcze teologię i filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Innsbrucku, gdzie w 1923 r. otrzymał doktorat św. teologii i licencjat filozofii.

Od roku 1923 do 1948 pracował w archidiecezji Wileńskiej jako wikariusz, a następnie jako proboszcz. W latach 1949—1958 przebywał na terenie ZSSR, pracując tam na wielu placówkach parafialnych, pełniąc urząd najpierw wicedziekana, a następnie dziekana tej części archidiecezji, włączonej do ZSSR.

W październiku 1958 roku opuścił teren ZSSR i jako repatriant przybył do Polski. Na własną prośbę został przez Ordynariusza Ks. Bpa dra Ignacego Swirskiego przyjęty do diecezji siedleckiej czyli podlaskiej. Tutaj otrzymał najpierw stanowisko rektora filii duszpasterskiej w Horoszkach Dużych, dekanatu janowskiego, które pełnił od 2 grudnia 1958 r. do 10 listopada 1960 roku. Z Horoszek Dużych przeszedł na administratora parafii Łukowce, dekanatu bialskiego, w której pracował od 10 listopada 1960 r. do 1 stycznia 1966 r. Na tych dwóch placówkach starał się pracować gorliwie, ale nie brakło mu trudów i kłopotów. Parafianie nie mogli się przyzwyczaić do jego sposobu duszpasterzowania. Wiadomo bowiem, że Podlasie ma swoje właściwości, w które trzeba utrafić, aby wydatnie na otoczenie oddziaływać... Wskutek przejść wojennych stracił zdrowie i z tego powodu, po sześciu latach pracy w Łukowcach, został na własną prośbę, przeniesiony w stan spoczynku. Jako emeryt zamieszkał w charakterze rezydenta przy kościele św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim. Początkowo czuł się dobrze i nic nie wskazywało, że zbliża się śmierć. Niestety długotrwała choroba osłabiła organizm i przyspieszyła koniec. Zmarł 24 listopada 1966 r.

Nabożeństwo żałobne odprawił 26 listopada rb. Ks. Bp Wacław Skomorucha, sufragan podlaski, a egzortę żałobną wygłosił ks. mgr Henryk Majewski, administrator parafii św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim. Po nabożeństwie żałobnym przemówił Biskup Skomorucha i pożegnał Zmarłego w imieniu Ordynariusza diecezji i swoim, podziękował kapłanom i wiernym za modlitwy i udział w pogrzebie. Ciało zmarłego kapłana po pogrzebano, według jego woli, na cmentarzu parafii Konstantynów n. Bugiem, obok grobu jego zmarłej siostry. Po długich trudach i życiowej tułaczce spoczął na wieczny spoczynek w ziemi podlaskiej.

Requiescat in pace.

Ks. Jan Zubka

¹ Na podstawie AKDP, I, 1958—1966, fol. 1—20.

NOWOŚCI WYDAWNICZE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KUL

Ukazały się i są do nabycia:

1. „Roczniki Filozoficzne“ tom XIV, z. 1 (Filozofia teoretyczna).

Treść: *W. Michałowski*, Dwa pojęcia konsekwencji u Piotra Abelarda a implikacja ścisła Lewisa i Ackermanna; *Ks. St. Adamczyk*, Zupełna zależność stworzenia od Stwórcy w nauce św. Tomasza z Akwinu; *K. Dudak*, Czy Henryk z Gandawy był esencjalistą?; *St. Kamiński*, Wyjaśnianie w metafizyce: *Cz. Wojtkiewicz*, O tak zwanych „definicjach“ w metafizyce scholastycznej; *Ks. A. Wawrzyniak*, Nowsze tendencje esencjalizujące w neoscholastyce; *Z. J. Zdybicka*, Uwagi o sytuacji we współczesnej teologii naturalnej.

Cena zł 30,—

2. „Roczniki Humanistyczne“ tom XIV, z. 1 (Filologia polska).

Treść: *M. Maciejewski*, Od erudycji do poznania. Z dziejów romantycznej liryki opisowej; *M. Podgórski*, Uwagi o szyku przydawki przymiotnej i dopełniaczowej w języku artystycznym Słowackiego na podstawie liryki z lat 1825—1842; *M. Czekańska*, O wierszach lirycznych Włodzimierza Wolskiego; *J. Komar*, Pojęcie imaginacji w polskiej świadomości literackiej na przełomie XVIII i XIX wieku.

Cena zł 30,—

3. „Roczniki Humanistyczne“ tom XIV, z. 4 (Językoznawstwo).

Treść: *M. Nadolska*, Składnia przytoczenia w Urzędzie T. Brezy; *Z. Klimajówna*, Ze składni Synów ziemi Przybyszewskiego; *W. Makarski*, Biblijny typ zestawienia z członem Zaprawdę powiadam (mówię) ci (wam); *T. Brąjski*; „Przytoczenie“ nie jest kategorią składniową; *M. Korolko*, Konstrukcja okresu retorycznego w prozie Hieronima Powodowskiego; Praca zbiorowa, Jak tłumaczył łacinę pierwszy pisarz Psalterza floriańskiego?; *J. Kania*, Szyk zaimka dzierżawczego w poznaskich rotach przysiąg sądowych.

Cena zł 25,—

4. „Roczniki Filozoficzne“ tom XIV, z. 4 (Psychologia).

Treść: *Ks. J. Pastuszka*, Koncepcja człowieka-bliźniego w egzystencjalizmie; *Z. Płużek*, Podstawowe założenia teoretyczne psychologii projekcyjnej; *S. Kunowski*, Psychoterapeutyczne znaczenie kształcenia charakteru u młodzieży; *S. M. Szychalska CSSF*, Dorastające dziewczęta w konfliktach z rodzicami; *Z. Sękowska*, Badanie psychologiczne słownika dzieci niewidomych; *J. Kostrzewski*, Stadia rozwoju mowy a choroba L. Downa; *J. Strojnowski*, Węchomóżgowie a osobowość; *Zdz. Chlewiński*, Niektóre czynniki warunkujące rozwiązywanie problemów.

Cena zł 30,—

5. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne“ tom XIII, z. 1 (Pismo św.).

Treść: *Ks. bp B. Pylak*, śp. ks. bp dr *Henryk Strąkowski* (16. I. 1910 — 6. VI. 1965); *Ks. bp H. Strąkowski*, Jozue; *Ks. St. Łach*, Czas powstania księgi Powtórzonego Prawa; *Ks. P. Leks*, „Nie będziesz zabijał“; *Ks. J. Łach*, Mesjańskie proroctwo Natana (2 Sm 7); *Ks. J. Homerski*, Nowe spojrzenie na kompozycję księgi Zachariasza (9, 14); *Ks. K. Romaniuk*, Perspektywy „kosmiczne“ w soteriologii św. Pawła (Rz 8, 19—27); *Ks. F. Gryglewicz*, Niezwyczajne szczegóły w Ewangelii św. Jana; *O. D. Szojda*, OFM Conv., Symbolika wody w pismach św. Jana Ewangelisty i w Qumran. Cena 22 zł.

6. „Pastori et Magistro“. Praca zbiorowa, składająca się z rozpraw 26 autorów reprezentujących następujące specjalności: teologia, prawo kanoniczne, filozofia, humanistyka. Szereg rozpraw poświęconych jest omówieniu dokumentów Soboru Watykańskiego II, ss. 508, cena 76 zł.

12

DEKRET W SPRAWIE PISM SŁUGI BOŻEGO
ANTONIEGO CYRYLA STOJAN, ARCYBISKUPA OŁOMUNIECKIEGO

W związku z toczącym się w Kurii Arcybiskupiej w Ołomuńcu, na Morawach (Rep. Czechosłowacka) procesem informacyjnym Antoniego Cyryla Stojan, Arcybiskupa Ołomunieckiego, zachodzi potrzeba zebrania wszystkich pism, przepisywanych temuż Słudze Bożemu. Dlatego, na życzenie Ordynariatu Ołomunieckiego polecamy wszystkim Naszej jurysdykcji podległym, którzy posiadają pisma wymienionego Sługi Bożego (kazania, przemówienia, listy, pamiętniki, życiorysy, słowem cokolwiek on sam własnoręcznie lub ktoś inny pod jego dyktandem napisał), aby Nam je dostarczyli w przeciągu 3 miesięcy od ogłoszenia niniejszego dekretu, pod groźbą przewidzianych kar kościelnych.

Kto wie, że inne osoby takie pisma przechowują, niech doniesie o tym do Naszej Kurii Diecezjalnej, aby osoby te mogły być wezwane do złożenia zeznań w tej sprawie.

Jeśli ktoś powodowany religijną czią do tego Sługi Bożego chciałby zachować na własność oryginały jego pism, może dostarczyć należycie uwierzytelnione odpisy.

Wreszcie stosownie do przepisów Prawa Kanonicznego (kan. 2023) ogłaszamy, że wszyscy, którzy wiedzą o czymś, co ich zdaniem świadczyć by mogło przeciwko cnotom Sługi Bożego lub przeciwko cudom za jego przyczyną zdziałanym, zobowiązani są zgłosić to pisemnie do Naszej wiadomości z krótkim wyjaśnieniem, czy osobiście, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach ze Sługą Bożym przestawali oraz co mają do wyjaśnienia.

Siedlce, dnia 4 lutego 1967 r.

† Wacław Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

Powyższy Dekret polecamy odczytać z ambony w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Ks. Ewaryst Puchalski
Notariusz

† Wacław Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

13

„COLLECTANEA THEOLOGICA“

Na początku lutego br. ukaże się zeszyt kwartalnika „Collectanea Theologica“ za rok 1966. Kwartalnik ten jest najstarszym polskim czasopismem teologicznym, który wychodzi od r. 1920 (do r. 1930 nosiło tytuł „Przegląd Teologiczny“), a od r. 1925 stanowi organ Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Współpracę z pismem zapewnili obecnie przedstawiciele wszystkich polskich ośrodków teologicznych. Aktualny zespół redakcyjny stawia sobie jako cel przybliżenie polskim czytelnikom współczesnej problematyki nauk teologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień występujących w dokumentach II Soboru Watykańskiego.

Najnowszy numer „Collectanea Theologica“ otwiera słowo wstępne pióra ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego oraz wypowiedzi uczestników II Soboru

Watykańskiego. Ks. Arcybiskup K. Wojtyła omawia na podstawie osobistych doświadczeń pracę teologów podczas Soboru. Ks. Bp M. Klepacz zajmuje się niektórymi problemami Konstytucji pastoralnej. S. Świeżawski jako audytor świecki dzieli się swymi spostrzeżeniami na temat Soboru. Następnie zagadnieniom soborowym poświęcone są kolejne artykuły: omówienie Konstytucji o Kościele (ks. W. Granat), prezentacja Konstytucji o Bożym Objawieniu (ks. H. Bogacki), analiza nauki Soboru o Mistycznym Ciele Chrystusa (ks. T. Gogolewski). Z nauczaniem Soboru wiążą się również artykuły na temat prawdziwości Pisma św. (ks. A. Cholewiński), postawy teologii wobec ekumenizmu (ks. A. Zuberbier) oraz stosunku natury do łaski z punktu widzenia teologiczno-pastoralnego (ks. F. Blachnicki). Pismo interesuje się także problemami naszego kraju, czego wyrazem jest artykuł poświęcony obrazowi NMP Łaskawej w Płochocinie i dziejom jego kultu (ks. J. St. Pasierb) oraz obszerne przedstawienie powojennego dobroku nauk apologetycznych w Polsce (ks. E. Wilemski). Numer dopełniają komunikaty i recenzje.

Zgłoszenia prenumeraty można kierować na adres Redakcji (Warszawa 45, ul. Gwiaździsta 81) lub dokonując wpłaty (cena 80 zł) bezpośrednio na konto: Redakcja kwartalnika „Collectanea Theologica” PKO, Warszawa, 90-14-640545.

Redakcja prosi o dokonywanie wpłat na prenumeratę, co pomoże do uniknięcia szeregu trudności finansowych i wydawniczych.

14

ERRATA

W „Katalogu Duchowieństwa i parafii Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej” rok 1966 należy uczynić następujące sprostowania:

- Str. 16 — Ks. Bronisław Turski, ur. 6. X. 1894, wyśw. 1917.
- Str. 19 — Ks. Czesław Potocki; ur. 20. VII. 1909, wyśw. 1933.
- Str. 20 — Ks. Franciszek Chwedoruk, mgr pr. kan., Ojciec duchowny w diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej, ur. 16. II. 1902, wyśw. 1925 r.
- Str. 20 — Ks. Jan Gomółka, mgr fil., ur. 21. VIII. 1936.
- Str. 20 — Ks. Witold Kobylński, ur. 4. XII. 1925, wyśw. 1952.
- Str. 22 — Ks. Jan Zubka, wykładowca starszy przy katedrze prawa kan. ATK.
- Str. 22 — Ks. Kazimierz Nasilowski, adiunkt przy katedrze prawa kan. ATK.
- Str. 48 — Ks. Tadeusz Połński, mgr teol., dr fil.
- Str. 84 — Ks. Andrzej Piec, dr teol.
- Str. 22 i 126 — Ks. Piotr Szpilewicz, mgr teol. i lic. nauk bibl.
- Str. 70 — Ks. Jan Włodarczyk, mgr fil.
- Str. 72 — Ks. Stanisław Gajowniczek, mgr teol.
- Str. 78 — Ks. Jan Frączek, mgr teol.
- Str. 80 — Ks. Bolesław Kulawik, dr nauk ekon. i polit.
- Str. 88 — Ks. Jan Łukaszuk, mgr fil.
- Str. 92 — Ks. Henryk Majewski, mgr pr. kan.
- Str. 92 — Ks. Mieczysław Grzymała, dr pr. kan.
- Str. 97 — Ks. Tadeusz Ryciak, mgr teol.
- Str. 98 — Ks. Antoni Soszyński, dr teol.
- Str. 101 — Ks. Józef Guzowski, mgr teol. i fil.
- Str. 105 — Ks. Tadeusz Fręchowicz, dr teol.
- Str. 122 — Ks. Jan Kurek, mgr pr. kan.
- Str. 124 — Ks. Stanisław Grodowski, lic. teol. i nauk społ., mgr pr. kan.

W numerze 12 „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1966 r. na str. 272 zamiast Ks. Marian Krawczyk — winno być: Ks. Marian KOWALCZYK.